

Wstęp

Celem niniejszej książki jest objaśnienie i obrona wielkich mocy dziecka, a także pomoc nauczycielom, aby zyskali nową perspektywę, która zmieni ich pracę z harówki w radość, z tłumienia – we współpracę z naturą. Nasz świat został rozdarty na kawałki i wymaga rekonstrukcji. W tym zadaniu głównym czynnikiem jest edukacja, której intensyfikację – w nie mniejszym stopniu niż powrót do religii – powszechnie zalecają ci rozważni. Jednak ludzkość nie jest jeszcze gotowa na ewolucję, której tak żarliwie pragnie, na utworzenie pokojowego i harmonijnego społeczeństwa, w którym nie będzie wojen. Ludzie nie są wystarczająco wyedukowani, aby kontrolować wydarzenia, więc stają się ich ofiarami. Szczytne idee i wielkie uczucia zawsze znajdowały ujście, ale wojny nie zniknęły! Gdyby edukacja nadal miała iść starą ścieżką zwykłego przekazywania wiedzy, problem byłby nierozwiązywalny i brakowałoby nadziei dla świata. Tylko naukowe badanie ludzkiej osobowości może nas doprowadzić do ocalenia, a mamy przed oczami w osobach dzieci istoty psychiczne, grupę społeczną wielkich rozmiarów, prawdziwą światową potęgę, gdy się jej właściwie użyje. Jeśli mają nadejść zbawienie i pomoc, to od dziecka, gdyż ono jest twórcą człowieka, a więc również twórcą społeczeństwa. Dziecko obdarzono wewnętrzną mocą, która może nas poprowadzić w stronę jaśniejszej przyszłości. Edukacja nie powinna już polegać głównie na przekazywaniu wiedzy, ale musi obrać nową ścieżkę, dążąc do uwolnienia pełni ludzkich możliwości. Kiedy powinna się zacząć

taka edukacja? Odpowiadamy, że wspaniałość ludzkiej osobowości rozpoczyna się wraz z narodzinami – stwierdzenie to odnosi się w pełni do praktycznej rzeczywistości, choć jest tak uderzająco mistyczne.

Już dzisiaj życie psychiczne noworodka wzbudza wielkie zainteresowanie, a naukowcy i psycholodzy zapisywali obserwacje dotyczące dzieci od trzech godzin do pięciu dni po ich narodzinach. Konkluzja jest następująca: pierwsze dwa lata życia są najważniejsze. Obserwacja dowodzi, że małe dzieci są obdarzone szczególnymi mocami psychicznymi, i wskazuje nowe sposoby wydobywania owych mocy – dosłownie edukowania – poprzez współpracę z naturą. Konstruktywna energia dziecka, żywa i dynamiczna, pozostawała przez tysiące lat nieznaną niczym kopalnia umysłowych skarbów; zupełnie jak w przypadku ludzi, którzy jako pierwsi chodzili po tej ziemi, a nic nie wiedzieli o niezmiernych bogactwach ukrytych w jej głębi. Ludzie są tak daleko od rozpoznania skarbów schowanych w psychicznym świecie dziecka, że od samego początku tłumili te energie i mieli je na proch. Dzisiaj po raz pierwszy niektórzy zaczęli podejrzewać istnienie owego skarbu, który nigdy nie został wydobyty, a cenniejszego od złota – prawdziwej duszy człowieka.

Obserwacja pierwszych dwóch lat życia dziecka rzuciła nowe światło na prawa konstrukcji psychicznej, będące w dzieciństwie zupełnie inne niż u dorosłego. Tutaj więc zaczyna się nowa ścieżka, na której to nie profesor naucza dziecko, ale dziecko naucza profesora.

Może się to wydawać absurdalne, lecz wraz z wychodzeniem prawdy na jaw staje się jasne, że dziecko ma taki rodzaj umysłu, który chłonie wiedzę, a zatem uczy się samo. Łatwo to wykazać na przykładzie dziecięcej nauki języka – wielkiej intelektualnej zdobyczy. Dwulatek mówi językiem swoich rodziców, choć nikt go nie uczył. Wszyscy badający to zjawisko zgadzają się, że w pewnym okresie życia dziecko zaczyna używać nazw i słów powiązanych z jego otoczeniem i w niedługim czasie opanowuje korzystanie z wszelkich form nieregularnych i konstrukcji syntaktycznych, które później stanowią takie przeszkody dla dorosłych uczących się języka obcego. Zatem wewnątrz dziecka istnieje bardzo dokładny i wymagający nauczyciel, stosujący się nawet do harmonogramu

i w ciągu trzech lat tworzący już istotę o takich osiągnięciach, że uzyskanie takich wyników zajęłoby dorosłemu sześćdziesiąt lat ciężkiej pracy – zapewniają nas o tym psychologdy.

Naukowa obserwacja pozwoliła więc ustalić, że edukacja nie jest tym, co przekazuje nauczyciel; edukacja to naturalny proces spontanicznie realizowany przez człowieka, a wiedzę nabywa się nie przez słuchanie słów, ale eksperymentowanie w otoczeniu. Zadaniem nauczyciela staje się przygotowanie serii motywów aktywności kulturalnej, rozsianych w specjalnie przygotowanym otoczeniu, a potem powstrzymanie się od natrętnej ingerencji. Nauczyciele mogą tylko wspomóc wykonywaną wspaniałą pracę niczym słudzy pomagający swemu panu. Czyniąc to, staną się świadkami rozwoju ludzkiej duszy i powstania Nowego Człowieka, który nie będzie ofiarą okoliczności, ale zyska jasną wizję kierowania przyszłością ludzkiego społeczeństwa i jej kształtowania.